

Chciałbym zatańczyć
w samo południe
cienistej doliny

gdzie ziemia nieubita
ścieżkami poorana
i wiatr przesuwa kamienie

w podartym garniturze
rozpiętej koszuli
krawacie jak powróż
co na ubój ciągnie

odrzuciłbym siebie precz
zatańczył
bez wątpliwości cienia

w samo południe
w palącym słońcu
cienistej doliny